

# Rekrutacja online? Wchodzę w to!

---

Ewelina Kaleta, 08.05.2020

Żyjemy w czasach, w których tak naprawdę duża część naszych działań odbywa się online. Dzięki osiągnięciom nowoczesnej technologii dokonujemy mniej lub bardziej znaczących zakupów, polujemy na najlepsze oferty wynajmu mieszkań, kształcimy się lub poszukujemy miłości. Internet daje nam również bardzo szerokie możliwości w kwestiach zawodowych.

Jedną z nich jest w pełni zdalny sposób przeprowadzania rekrutacji, coraz bardziej zyskujący na znaczeniu w ostatnich latach, a w dobie pandemii koronawirusa – nieodzowny. O czym powinniśmy pamiętać przygotowując się do zdobycia wymarzonego stanowiska w ten sposób? Jakich błędów nie popełniać? Istnieje kilka wskazówek, które pomogą nam osiągnąć zamierzony cel.

## Zdalnie, czyli jak?

Prawdę powiedziawszy, z elementami rekrutacji zdalnej mamy do czynienia już od dawna. Czasy, w których musieliśmy osobiście dostarczać wydrukowane życiorysy zawodowe wprost do siedziby pracodawcy odeszły prawie w zapomnienie. Oczywiście, zdarzają się jeszcze sytuacje, kiedy to robimy, jednak trzeba przyznać, że wysyłanie *curriculum vitae* drogą mailową jest dla nas praktycznie już tak oczywiste, jak oddychanie. Dodatkowo, samo pozyskiwanie informacji o dostępnych ofertach pracy na różnego rodzaju zawodowych portalach internetowych, bądź nawet na Facebooku, jest już pierwszym krokiem w online'owej rekrutacji.

Jednak nigdy dotąd nie mieliśmy do czynienia ze **zdobywaniem pracy bez wychodzenia z domu** na tak szeroką skalę, jak obecnie. Dawniej rekrutacja w pełni zdalna była konieczna, kiedy marzyliśmy o uzyskaniu pracy z dala od naszego miejsca



zamieszkania. Nie sposób bowiem np. stawić się w krótkim terminie na rozmowę kwalifikacyjną w innym kraju. Wtedy z pomocą działom HR, chcącym zweryfikować kompetencje kandydata, przychodziły takie rozwiązania, jak **rozmowy telefoniczne**, **placement testy** przeprowadzane w Internecie, czy **wideorozmowy**. W sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się obecnie, doświadczenie przy przeprowadzaniu rekrutacji i selekcji przy użyciu tych narzędzi stanowi dla firm niewątpliwą zaletę. Jak jednak my sami możemy odnaleźć się w nowych realiach zatrudniania?

## Nie mogę teraz rozmawiać, oddzwonię!

Ubieganie się o pracę powinno być przez nas traktowane poważnie, niezależnie od tego, czy proces rekrutacyjny odbywa się w sposób tradycyjny, czy został przeniesiony do Internetu. Podchodzenie do tematu po macoszemu przyniesie nam z pewnością więcej szkody niż pożytku. Istotne jest, byśmy kontakt z przedstawicielem firmy traktowali zawsze odpowiedzialnie, bo jak powiadają – **pierwsze wrażenie możemy zrobić tylko raz!**

Skonstruowanie dobrego CV, które będzie bezpośrednią odpowiedzią na interesującą nas ofertę, jest pierwszym krokiem w drodze do sukcesu. Z pomocą obecnie przychodzi nam wiele narzędzi, które sprawią, że nasz życiorys zawodowy będzie **atrakcyjny** i **dopracowany**, jak np. [Canva](#). Kiedy już uda nam się pozyskać uwagę rekrutera, warto pamiętać o tym, że będziemy przez niego weryfikowani jeszcze zanim się z nami skontaktuje. Dlatego też niezwykle ważna jest dbałość o naszą **markę osobistą**. To, jaki mamy wizerunek w Internecie, przekłada się na sposób postrzegania nas – szczególnie w momencie, gdy ktoś nie zna nas osobiście. Jeśli uda nam się zainteresować swoją osobą potencjalnego pracodawcę, zostaniemy zaproszeni do dalszych etapów rekrutacji.

Telefoniczny kontakt w sprawie pracy nie jest niczym nowym. Jak często jednak nie przywiązujemy do niego wagi, traktując go jako w jakiś sposób niepełny, niezobowiązujący? W przypadku brania udziału w zdalnej rekrutacji szczególnie istotne jest, byśmy wzbudzili **zaufanie** oraz jawili się jako osoby, z którymi aż chce się pracować. Ignorowanie przychodzącego połączenia, bo nie znamy numeru dzwoniącego lub odbieranie i pospieszne wykręcanie się z rozmowy z pewnością nie wpłyną dobrze na to, jak zostaniemy ocenieni. Wiadomym jest, że rekruter może zadzwonić w nieodpowiednim momencie, należy jednak w sposób kulturalny ustalić sprawę, w jakiej do nas dzwoni oraz poprosić o kontakt

w dogodnej porze, od razu umawiając się na kolejny telefon. Pozostawienie tematu samego sobie może zostać odebrane jako brak zaangażowania, a przecież nie chcemy sprawić wrażenia, że nie zależy nam na stanowisku, na które aplikowaliśmy. Dlatego pamiętajcie – nie jest niczym złym przełożenie rozmowy. O wiele gorszym wyjściem będzie przeprowadzenie jej w niesprzyjających warunkach, kiedy tak naprawdę ani my, ani osoba, z którą rozmawiamy niewiele z niej wyniesiemy.

Ważne jest również, by być do rozmowy przygotowanym. Na wstępnym etapie rekrutacji padają standardowe pytania, na które możemy opracować odpowiedzi. Każdy z nas powinien umieć określić, w jakich warunkach będzie mu się dobrze pracować, jakie ma oczekiwania finansowe, z jakimi trudnościami mierzył się dotychczas na swojej drodze zawodowej oraz jak je pokonał. Zbyt długie przerwy wynikające z zastanawiania się nad odpowiedziami w trakcie rozmowy telefonicznej nie będą działać na naszą korzyść. W przypadku kontaktu bezpośredniego na komunikację składają się również **aspekty niewerbalne**, czego pozbawieni jesteśmy w momencie, gdy rozmówca jedynie słyszy nasz głos – warto mieć to na uwadze. Pamiętajmy dodatkowo, by przygotować się na ewentualność **rozmowy w języku obcym**, który może być później wykorzystywany w pracy.

## Czy to się nagrywa? Widać mnie?

Innym sposobem kontaktu w rekrutacji zdalnej jest wideorozmowa. W przeciwieństwie do często niezapowiedzianego kontaktu telefonicznego, nie powinna ona stanowić dla nas zaskoczenia – o tym, że pracodawca będzie chciał takiej formy spotkania, jesteśmy zazwyczaj informowani z odpowiednim wyprzedzeniem. Skoro więc jesteśmy uzbrojeni w tę wiedzę, wykorzystajmy czas na to, by dobrze się przyszykować.

Najważniejszą kwestią, którą powinniśmy mieć na uwadze, jest nasze zaplecze techniczne. W obecnych czasach do tego typu kontaktu wykorzystywanych jest naprawdę wiele różnych narzędzi, m.in. **Skype**, **Microsoft Teams** czy **Zoom**. Każda z tych platform oferuje również aplikacje dostępne na nasze **smartfony**, dlatego też brak osobnej kamery w przypadku komputera stacjonarnego nie powinien stanowić dla nas przeszkody ani wymówki. Niezależnie jednak od tego, na jakim sprzęcie będziemy bazować w czasie wideorozmowy, ważne jest, by wcześniej upewnić się, że nasze połączenie internetowe jest stabilne, a jakość zarówno obrazu, jak i dźwięku zadowalająca. Każdy z przytoczonych

powyżej komunikatorów oferuje możliwość sprawdzenia ustawień przed dołączeniem do rozmowy, dlatego wręcz nie sposób pominąć tego kroku!

Okej – WiFi działa, obraz jest, mikrofon dobrze zbiera dźwięk. Od strony technicznej jesteśmy gotowi, jak jednak z nami samymi? Czy poświęciliśmy chwilę na ogarnięcie się z domowych pieleszy, wyskoczyliśmy z wygodnego dresu i przeczesałymi włosy? To, że rozmowa kwalifikacyjna odbywa się *de facto* w naszym domu, nie zwalnia nas z profesjonalnego podejścia i odpowiedniej dbałości o szczegóły. Ba, powiedziałabym nawet, że ten sposób komunikacji wymaga od nas **większego zaangażowania!** W tej sytuacji prócz o nas samych, musimy zadbać również o nasze **otoczenie**. Nie chcemy bowiem, by pracodawca za naszymi plecami podziwiał bogatą kolekcję brudnych kubków pieczolowicie zbieranych na przestrzeni całego tygodnia, czy pozostawioną w nieładzie pościel na łóżku. To, w jakich warunkach będziemy rozmawiać, dużo o nas mówi. Zadbajmy o to, by tło nie było rozprasające i nie odwróciło uwagi rozmówcy od tego, co chcemy mu zakomunikować. Jeżeli nie czujemy się zbyt komfortowo z pokazywaniem swojego mieszkania, możemy zastosować opcję **rozmywania tła** – dzięki temu to na nas będzie skupiona cała uwaga w czasie trwania konwersacji.

Rozmowa przeprowadzana powinna być w **ciszy i spokoju**, dlatego też jeżeli nie mieszkamy sami, uprzedźmy domowników o tym fakcie i poprośmy ich, by nie niepokoili nas w czasie jej trwania. Kilka lat temu prawdziwą furorę w Internecie zrobiło [nagranie zdalnie przeprowadzanej rozmowy z pewnym profesorem](#) – w trakcie trwania dyskusji na poważne tematy, do pokoju wdarły się jego dzieci, czym skutecznie odwróciły uwagę od meritum sprawy. Warto również pamiętać, by na czas trwania wideorozmowy **wyciszyć powiadomienia** w komputerze oraz telefonie – nawet jeśli z powodu odpowiednich ustawień nie usłyszy ich nasz rozmówca, będą one rozpraszać nas samych, a wybici z rytmu wypadniemy gorzej i nasze wypowiedzi staną się mniej rzeczowe.

Krokiem, którego nie powinniśmy pomijać w przypadku żadnej rozmowy kwalifikacyjnej jest **przygotowanie pytań**, które chcemy zadać potencjalnemu pracodawcy. Nie inaczej będzie zatem w przypadku rekrutacji zdalnej - miejmy pod ręką notes z listą rzeczy, które nas interesują lub postawmy na spisanie ich w pliku. Ważne jest, by mieć je przed oczami w momencie zadawania, by nie pominąć żadnej kwestii. Tak naprawdę to na tym etapie jesteśmy w stanie pozyskać informacje, których nie możemy znaleźć w sieci.

## Nie taki diabeł straszny, jak go malują

Zdalne metody wykorzystywane w rekrutacji towarzyszą nam od długiego czasu. Przetworzenie tego procesu na przeprowadzany w pełni online jest zmianą, która może wywoływać w nas różnego rodzaju obawy oraz niepewność. Coś, co z jednej strony stanowić może duże ułatwienie, wymaga równocześnie od nas większego zaangażowania i wzięcia pod uwagę detali, którymi nie przejmujemy się, jadąc na rozmowę kwalifikacyjną do siedziby danej firmy. Jak w przypadku każdej zmiany, powinniśmy jednak starać się dostrzec pozytywne aspekty tego, czego doświadczamy. Oszczędność czasu czy nakładów finansowych to niewątpliwe plusy rekrutacji zdalnej. Dla nas samych komfortem może być uczestniczenie w tym procesie w znajomych i bezpiecznych warunkach.

Wzrost popularności rekrutacji zdalnej w chwili obecnej podyktowany jest wymogami sytuacji, w której się wszyscy znaleźliśmy. Nie ulega jednak wątpliwości, iż jest to przyszłość w zakresie pozyskiwania pracowników do firm. Biorąc pod uwagę ilość czasu, który spędzamy w sieci, potraktujmy przeniesienie do niej życia zawodowego jako coś oczywistego i wykorzystajmy nasze cyfrowe umiejętności na swoją korzyść. Stawmy więc czoła nowemu wyzwaniu i krzyknijmy „**wchodzę w to!**”!

## Źródła

1. <https://www.bluerank.pl/wyzwanie-rekrutacja-zdalna/>
2. <https://www.benchmark.pl/aktualnosci/rekrutacja-zdalna-jakie-sa-jej-zalety-i-jak-do-tego-podejsc.html>
3. [https://www.praca.pl/poradniki/rozmowa-kwalifikacyjna/rekrutacja-zdalna-jakich-bledow-nie-popelniac\\_pr-4698.html](https://www.praca.pl/poradniki/rozmowa-kwalifikacyjna/rekrutacja-zdalna-jakich-bledow-nie-popelniac_pr-4698.html)
4. <https://porady.pracuj.pl/rozmowa-kwalifikacyjna/rekrutacja-online-i-przez-telefon-zdobadz-prace-nie-wychodzic-z-domu/>